

# Nowa miejscowość w otulinie Ojcowskiego Parku Narodowego?

Obchodzący w styczniu 2006 r. 50-lecie istnienia Ojcowski Park Narodowy jest najmniejszym parkiem narodowym w Polsce. Liczy zaledwie 2146 hektarów powierzchni. Największymi zagrożeniami dla parku są: ogromny ruch turystyczny oraz postępująca wokół jego granic zabudowa, powodująca izolowanie Parku od sąsiednich terenów zielonych i przerwanie korytarzy ekologicznych. Presja inwestorów na zamianę terenów rolnych Jury Krakowskiej na budowlane jest ogromna i ciągle wzrasta (szacuje się, że w najbliższych latach ok. 15% mieszkańców Krakowa przeniesie się w terenie podmiejskie).

## Cianowice - ogród

Ostatnim, wyjątkowo niebezpiecznym projektem jest pomysł budowy osiedla mieszkaniowego w Cianowicach, w odległości zaledwie 100-150 m od granic Ojcowskiego Parku Narodowego.

Dotychczas była to najmniej zagospodarowana część strefy ochronnej Parku. Jego granica w tym rejonie wolna jest od jakiegokolwiek zabudowy (najbliższe budynki położone są w odległości 400-500 metrów). Grunty te do połowy lat 90-tych XX wieku użytkowane były rolniczo przez Spółdzielnię Produkcyjną w Cianowicach. Po zaprzestaniu gospodarki rolnej część gruntów w ostatnich latach zarosła drzewami i krzewami, stając się miejscem bytowania sarny i dzika, łowiskami dla cennych gatunków ptaków drapieżnych: błotniaka zbożowego i łąkowego (gatunki wymienione w II załączniku do dyrektywy siedliskowej Rady Europy, tj. gatunki, których ochrona wymaga stworzenia obszarów chronionych). Ponieważ ptaki te obserwowane były tam w okresie lęgowym, prawdopodobne jest ich gniazdowanie w tym rejonie. Występuje tam również zagrożony wyginięciem w Polsce chomik europejski.

Tereny te zakupiła firma River sp. z o.o., która następnie odsprzedała je firmie Tara-Polska z Wrocławia, działającej w imieniu irlandzkiej firmy Mercury Holding. Stała się ona właścicielem ponad 144 ha gruntów, które - wbrew przeznaczeniu na cele rolnicze - postanowiła wykorzystać pod obiekty budowlane. Pierwszy krok w kierunku takiego zagospodarowania uczyniono latem ubiegłego roku, wycinając zadrzewienia na kilkunastu hektarach.

Sporny teren przeznaczony jest w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Skała” jako strefa, w której obowiązuje całkowity zakaz lokalizacji zabudowy kubaturowej. Przeprowadzenie tam inwestycji wymaga zmiany przeznaczenia gruntów rolnych na cele nierolnicze, której można dokonać wyłącznie w toku procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Aby tego dokonać, konieczna jest jednak zmiana w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego”. Rada Gminy Skała przystąpiła więc do zmiany punktowej Studium. Procedura ta, z racji istnienia otuliny parku narodowego, wymaga uzgodnienia z Ojcowskim Parkiem Narodowym.

Jesienią 2004 r. Radzie Naukowej Ojcowskiego Parku Narodowego zostało przedstawione „Studium architektoniczno-krajobrazowe możliwości lokalizacji ośrodka recepcyjnego dla potrzeb strefy ochronnej Ojcowskiego Parku Narodowego oraz osady siedliskowej CIANOWICE-OGRÓD”, opracowane na zlecenie firmy Tara-Polska przez dr. hab. inż. Zbigniewa Myczkowskiego oraz mgr. inż. Pawła Zielińskiego. Dokument dotyczył realizacji zespołu składającego się m.in. z „ośrodka recepcyjnego OPN” o powierzchni ponad 4 ha z powierzchnią zabudowy ponad 1000 m<sup>2</sup> oraz parkingami dla 200 samochodów, z 200 domów o powierzchni 400 m<sup>2</sup> każdy, zespołu handlowego o

W bezpośrednim sąsiedztwie parku powstałoby więc osiedle zamieszkałe przez 1000 mieszkańców (a właściwie nowa miejscowość dla porównania najbliższe wsie Cianowice i Smardzowice liczą 570 i 250, a cała gmina Skała 4700 mieszkańców), które w niedalekiej przyszłości zapewne połączyłoby się z pobliskim miastem Skała. Oznaczałoby to także otwarcie tej spokojnej części Parku na masowy (w tym również samochodowy) ruch turystyczny.

## Stara Rada Naukowa - za

Koncepcja spotkała się ze zdecydowaną krytyczną oceną dyrekcji OPN oraz części członków Rady Naukowej OPN (prof. dr hab. Ryszard Gradziński, prof. dr hab. Zbigniew Głowaciński, doc. dr hab. Roman Soja), wskazujących na zagrożenia, jakie niesie ze sobą inwestycja, bezsensowność tworzenia ośrodka edukacyjno-dydaktycznego OPN w sytuacji, gdy dyrekcja OPN dysponuje już ośrodkiem, a także na próby przedstawienia budowy osiedla mieszkaniowego jako inwestycji służącej ochronie parku.

Najdobitniej wypowiedział się na temat przedstawionego studium prof. dr hab. Zbigniew Głowaciński: *„Na samym wstępie uderza wyjątkowo zagmatwany, żeby nie powiedzieć pokrętny tytuł owego studium, insynuujący, że Ojcowskiemu Parkowi Narodowemu u wschodnich granic potrzebny jest jakiś ośrodek recepcyjny (podczas gdy istnieje taki od lat, ostatnio ładnie rozbudowany w środku Ojcowa) i próbujący marginalizować sprawę osiedla, która jest de facto przedmiotem studium. Widać wyraźnie, że autorzy projektu z pełną świadomością podciągają Parkowi >konia trojańskiego<, choć sondażowo piszą o >możliwości lokalizacji<. Uderza irracjonalny z punktu widzenia ochrony przyrody pomysł planowania takiego osiedla w otulinie najmniejszego w Polsce, porozrywanego parku narodowego, który od początku istnienia zmagają się z problemami inwazji osadnictwa i turystyki oraz zabiega o utrzymanie czystości powietrza, wód i ład przestrzennego. Zaskakuje też to, że pod tak zabójczym dla Parku projektem widnieje nazwisko znanego architekta o bardzo zasłużonym dla ochrony przyrody i godnym szacunku nazwisku. Projekt jest pełen zawłości stylistycznych i niedomówień, np. brak wyjaśnień, kto jest inwestorem osiedla, jakie przewiduje się inwestycje towarzyszące, jak będzie rozwiązana infrastruktura komunikacyjna i gospodarka ściekowa, wreszcie, jak się ma ten projekt do lokalnego planu przestrzennego i planu ochrony OPN. Projekt ten zawiera wiele informacji bałamutnych, kłócących się z podstawową wiedzą z zakresu ekologii i ochrony przyrody”.* Według doc. dr. hab. Romana Soi, *„Język Studium przypomina karkołomne teksty udowadniające, że białe jest czarne przy pomocy nadużywania szacunku czytającego dla niemożliwych do zrozumienia tekstów”.*

Niestety, większość członków ustępującej Rady Naukowej OPN nie podzieliła tych opinii. 21 października 2004 r. na swoim ostatnim posiedzeniu Rada Naukowa OPN w wyniku głosowania zaleciła „skierowanie projektu do dalszych zmian” (prof. dr hab. Ryszard Gradziński opowiedział się za całkowitym odrzuceniem projektu, zero głosów za przyjęciem projektu w obecnym kształcie, nieobecni prof. dr hab. Zbigniew Głowaciński i doc. dr hab. Roman Soja), ustalając, że prof. Myczkowski przygotowuje broszurę na temat studium dla członków nowej rady parku, a inż. arch. Żółciak (specjalista ds. ochrony krajobrazu w OPN, zdecydowanie krytykujący przedstawiony projekt) przygotowuje koreferat. Warto w tym miejscu przytoczyć opinie niektórych członków Rady, pełniących funkcje urzędnicze odpowiedzialne za ochronę środowiska. Według dyrektora Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych (ZJPK), Jadwigi Grabczak-Jarosz, *„tego terenu zapewne nie da się obronić przed zabudową; kwestia jest, czy chcemy mieć osiedle uporządkowane, czy chaotyczną zabudowę oraz czy Park może coś zyskać przy realizacji tej inwestycji”.* Z-ca Dyrektora Wydziału Rolnictwa i Środowiska Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Jerzy Wertz, stwierdził natomiast, że

Park powinien popierać inwestycje zmierzające do powstania ośrodków recepcyjnych w otulinie, które będą odciążać Park i przechwytywać przynajmniej część turystów. Rada ze swej strony powinna służyć pomocą w podejmowaniu działań, które będą wspierać dyrekcję parku w jego ochronie. Zadaje pytanie, czy przy opinii negatywnej Park zdoła ustrzec się przed proponowaną inwestycją. W konkluzji: jest za kompromisowym rozwiązaniem, a nie odrzucaniem przedstawionej koncepcji.

## Zmiana (?) koncepcji

Stanowisko rady naukowej OPN spowodowało zmianę koncepcji inwestycji. Autorzy „Studium...”, dr hab. inż. Zbigniew Myczkowski oraz mgr inż. Paweł Zieliński przedłożyli nowy dokument o nazwie „Streszczenie - „brozura” opracowania: Studium architektoniczno-krajobrazowego lokalizacji osady siedliskowej CIANOWICE-OGRÓD”, w którym stwierdzili: *„Podzielamy pogląd, że przedstawiony w ww. Studium /.../ program określony jako maksimum, czy też optimum /.../ w świetle argumentacji specjalistów (członków Rady i pracowników OPN) może być niebezpieczny dla prawidłowej realizacji celów ochrony przyrody w OPN i jego otulinie. Zatem z punktu widzenia zasad i uwarunkowań ekologicznych - uznajemy ten aspekt opracowania za błędny - stąd też jego analizę i ocenę obejmuje stosowna, profesjonalna Prognoza oddziaływania na środowisko. Natomiast aspekt kompozycyjny, architektoniczno-krajobrazowy i powiązań widokowych - został przedstawiony, w sposób obiektywny i optymalny, zgodny ze sztuką i z naszą najlepszą wiedzą. /.../ W świetle faktów zaistniałych od 21 października 2004 wokół przedmiotowego Studium architektoniczno-krajobrazowego /.../ naszego autorstwa oraz w świetle treści otrzymanych opinii stwierdzamy, że nie podejmujemy się żadnych dalszych działań studialnych ani tym bardziej projektowych (o które nigdy nie byliśmy przez nikogo proszeni) w odniesieniu do przedmiotowego terenu”.*

Jednocześnie, na zlecenie firmy Tara-Polska, Prognozę oddziaływania na środowisko planowanej inwestycji wykonał dr hab. inż. Janusz Mikuła (były prezes Zarządu Głównego Polskiego Klubu Ekologicznego, były dyrektor Departamentu Inwestycji i Rozwoju Technologii Ministerstwa Środowiska, obecnie prezes Biura Planowania i Doradztwa Inwestycyjnego sp. z o.o.). Zmieniona koncepcja inwestycji obejmuje budowę osady „Cianowice-ogród”, składającej się z 80 domów o powierzchni do 400 m<sup>2</sup>, kaplicy, zespołu handlowego o powierzchni 1000 m<sup>2</sup> oraz 50 ha plantacji leszczyny lub wierzby energetycznej.

Proponowana inwestycja w dalszym ciągu powoduje ogromne zagrożenie dla przyrody Ojcowskiego Parku Narodowego. W bezpośrednim sąsiedztwie terenów leśnych Parku, niedostępnych dotychczas dla ruchu turystycznego, zamieszka ok. 300 osób. Biorąc pod uwagę dodatkowo osoby odwiedzające mieszkańców osiedla, funkcjonowanie dużego obiektu handlowego i poprawę dostępności komunikacyjnej, spowoduje to penetrację tego obszaru do poziomu porównywalnego z najbardziej uczęszczanymi szlakami turystycznymi oraz zapewne żądania wyznaczenia nowych szlaków.

W miejsce drogi polnej o praktycznie zerowym ruchu powstanie droga o natężeniu minimum 200 pojazdów na dobę, w tym również pojazdów ciężkich (samochody dostawcze, autobusy, śmieciarki). Spowoduje to wzrost zanieczyszczeń powietrza i poziomu hałasu.

Nie można mieć też żadnych wątpliwości, że osiedle będzie z czasem systematycznie powiększane. Stworzy się precedens dotyczący tworzenia nowych terenów budowlanych, a po budowie kanalizacji sanitarnej i innej infrastruktury, w drastyczny sposób wzrośnie presja inwestycyjna na tym terenie. Zwiększy się również presja na teren Parku gatunków roślin obcych i synantropijnych, wyhodowanych w osiedlu (planowana powierzchnia indywidualnych ogrodów to 20 ha), a także zwierząt trzymanyh przez mieszkańców (psy, koty, gryzonie, gatunki egzotyczne).

Przedłożona Prognoza oddziaływania inwestycji na środowisko budzi wiele zastrzeżeń. Opis wartości przyrodniczych odnosi się ogólnie do terenu Wyżyny Krakowskiej, nic nie mówiąc o terenie samej inwestycji. Autor wymienia np. gatunki roślin występujące w dolinie Rudawy koło Zabierzowa (na które inwestycja nie ma żadnego wpływu), natomiast pomija fakt występowania na terenie inwestycji gatunków zwierząt wymienionych w dyrektywie siedliskowej Rady Europy oraz zagrożonych wyginięciem w Polsce, o których informowali w swojej opinii pracownicy OPN. Prognoza pomija całkowicie problem gospodarki odpadami, antropopresji, bagatelizuje problem ochrony znajdującego się tu Głównego Zbiornika Wód Podziemnych, ruchu samochodowego i hałasu. Brak jest jakiegokolwiek informacji na temat ilości miejsc parkingowych oraz sposobu oczyszczania ścieków z terenów parkingów i dróg.

Nowa koncepcja nadal koliduje z Planem Ochrony Otuliny OPN, nakazującym ograniczenie osadnictwa, ochronę tradycyjnych układów przestrzennych i kompozycyjnych, wykluczającym ekspansję zabudowy w stronę granic Parku.

## **Nowa rada naukowa - przeciw**

Zmodyfikowana koncepcja inwestycji stała się przedmiotem dyskusji nowo powołanej Rady Naukowej OPN w dniu 29 września 2005 r. w związku z wnioskiem Urzędu Miasta i Gminy Skała o zmianę punktową w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy Skała.

Koncepcję budowy osiedla zreferował mgr inż. arch. Jarosław Żółciak, przypominając jej najważniejsze założenia i zasięg planowanej inwestycji, wskazując na zagrożenia, jakie niesie ze sobą inwestycja oraz naruszenia przepisów prawnych.

Zamiar inwestycyjny jest całkowicie sprzeczny z prowadzoną dotychczas polityką przestrzenną na terenach przylegających do Parku i sposobem zabezpieczenia walorów OPN. Jest sprzeczny z: uprzednio obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego, opracowywanym nowym planem zagospodarowania przestrzennego, studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (dwa ostatnie opracowania planistyczne wykluczają jakąkolwiek zabudowę w tym miejscu). Jest sprzeczny z „Operatem zagospodarowania przestrzennego Ojcowskiego Parku Narodowego – wytyczne do planów zagospodarowania przestrzennego gmin (dla obszaru strefy ochronnej)”, które stwierdza, iż najważniejszym konfliktem przestrzennym jest napór budowlany w stronę granicy parku. Jako jedyne rozwiązanie „Operat” wskazuje: „zabezpieczenie przedpola Parku przed zabudową w ustaleniach planistycznych”. Wszystko to zostało przez zwolenników inwestycji całkowicie zbagatelizowane, mimo iż proponowane osiedle przerasta wielkością i zasięgiem niejedną istniejącą w otulinie OPN wieś i że tylko nieliczne miejscowości są położone aż tak blisko granic OPN. Zamiar budowy osiedla jest całkowicie sprzeczny z wieloma innymi wskazaniem „Operatu”: wprowadzenia użytku ekologicznego i obszaru do ekologicznego wzbogacenia, z wykluczeniem intensywnego zagospodarowania; przeciwdziałania rozproszonemu zabudowy i zwiększaniu intensywności zabudowy; zaniechania „ekspansji zabudowy w stronę granic OPN i zaleceniem ograniczenia (zmniejszenia) już wyznaczonych terenów do zainwestowania i ich dotychczas ustalonej intensywności; zakazem działań mogących powiększyć zagrożenie dla przyrody w zakresie zanieczyszczenia wód i gleb oraz rozprzestrzeniania się gatunków synantropijnych”.

Nowe osiedle, powodując zbliżanie się zabudowy do granic OPN, stworzy korzystne warunki dla dalszej ekspansji zabudowy w tym obszarze, budowy dróg i innej infrastruktury – jeszcze bliżej granic Parku i (w dalszej perspektywie) doprowadzi do urbanizacji terenu, ze wszystkimi negatywnymi dla przyrody zjawiskami i procesami wyjątkowo niekorzystnymi dla chronionych prawem zasobów OPN.

Argumenty pobrzmiewające w opracowaniach powstałych dla zamierzenia budowy osiedla tuż za

granicą OPN bagatelizują ten problem, pomijając lub stawiając go w rzędzie innych, daleko mniej ważnych. Np. argumenty o tym, że – wobec jakoby braku możliwości zapobieżenia urbanizacji – lepiej mieć tutaj zabudowę uporządkowaną zamiast nieuporządkowanej dotyczą jednego z zagadnień pochodnych, nie zaś podstawowego: czy w ogóle dopuścić tu zabudowę. Niebezpieczeństwa wynikające z rzekomego braku możliwości zapobieżenia urbanizacji nie znajdują przecież odzwierciedlenia w istniejących przepisach.

Otulina ma zabezpieczać park narodowy. Otulina więc tym bardziej musi zabezpieczać park narodowy w sytuacji, gdy źródło zagrożeń miałyby istnieć na terenie otuliny, zaś skutek zagrożeń – na terenie Parku. Ze względu na położenie w obszarze sąsiedztwa OPN, rozpatrywane osiedle stałoby się bardzo istotnym składnikiem procesu zabudowy wokół Parku. Oddziaływanie osiedla byłoby ciągłe i stałe, wpływałoby na teren OPN i jego zasoby przyrody ożywionej. Skutkiem tego procesu jest tzw. efekt „wyspy”: niemożność utrzymania procesów ekologicznych, zanik różnorodności biologicznej, destabilizacja ekosystemów, co skutkuje zagrożeniem dla wartości OPN i jest sprzeczne z celem jego istnienia, ponieważ powoduje niszczenie i zmiany obiektów przyrodniczych, obszarów oraz zasobów, tworów i składników przyrody. Wymienione zjawiska oznaczają znaczne pogorszenie stanu siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk gatunków roślin i zwierząt, a także w istotny sposób wpływają negatywnie na gatunki, dla których ochrony został wyznaczony obszar Natura 2000. Rozważając zagadnienie, należy mieć na uwadze nie tylko zamierzone osiedle, ale całość faktu uruchomienia procesu urbanizacji terenów przylegających do OPN. Proces ten będzie miał przewidywalne skutki w przestrzeni i czasie (czyli rozwój zabudowy). Będzie też praktycznie niemożliwe sterowanie tym procesem przez służby ochrony przyrody, bo tego uczy dotychczasowe, trwające dziesiątki lat, doświadczenie. Według J. Żółciaka, nie ma znaczenia wielkość proponowanego osiedla i ilość budynków, lecz sam fakt jego powstania. Dopuszczenie możliwości budowy osiedla w takiej lokalizacji oznaczałoby – w myśl zasady równości prawa dla wszystkich podmiotów – dopuszczenie lokalizacji wszelkiej zabudowy o podobnych cechach w bezpośrednim sąsiedztwie Ojcowskiego Parku Narodowego. Zgoda na lokalizację inwestycji będzie stanowić niebezpieczny precedens i spowoduje naciski w innych rejonach otuliny Parku, np. w Woli Kalinowskiej.

Odmienne stanowisko zajął Burmistrz Skały, Zdzisław Mularczyk, wskazując na oczekiwania właściciela terenu, spółki Tara-Polska Sp. z o.o., która co prawda zakupiła teren rolniczy, jednak w planach ma budowę osiedla mieszkalnego. Burmistrz odpowiedział także twierdząco na pytanie dyrektor ZJPK Jadwigi Grabczak-Jarosz: Czy gmina chce budowy wnioskowanego osiedla?

W dyskusji członkowie Rady Naukowej OPN podkreślali, że planowane osiedle nie zabezpieczy interesów ochrony przyrody Parku, lecz zwiększy presję antropogeniczną na obszar OPN. Dyrektor OPN, Rudolf Suchanek, wskazał fakt, że planowane osiedle jest sprzeczne z planem ochrony Parku oraz propozycją włączenia Doliny Prądnika do sieci Natura 2000, gdyż zwiększyłoby zagrożenie jego obszaru. Dr Maria Baranowska-Janota zaproponowała także, by o planowanej inwestycji – zagrażającej przyrodzie OPN i bez precedensu w skali polskich parków narodowych – zawiadomić Radę Ministrów, Państwową Radę Ochrony Przyrody (Komisję Parków Narodowych i Rezerwatów Przyrody), organizacje pozarządowe, biura poselskie PiS i PO, radnych gminy. Powinien być także opracowany z inicjatywy Parku raport oddziaływania inwestycji na środowisko. Wojewódzki Konserwator Przyrody, dr Bożena Kotońska, zwróciła uwagę, iż w przedłożonym radzie opracowaniu brak raportu o wpływie oddziaływania inwestycji na obszar Natura 2000.

Ostatecznie Rada Naukowa Ojcowskiego Parku Narodowego w głosowaniu wypowiedziała się stanowczo (przy jednym głosie sprzeciwu) przeciw budowie osiedla Cianowice-Ogród.

Tym samym opinia Rady Naukowej OPN pokryła się ze stanowiskiem Dyrektora OPN przekazanym Burmistrzowi Skały: *„Dyrekcja Ojcowskiego Parku Narodowego uważa za niemożliwe do pogodzenia*

*z ochroną przyrody Ojcowskiego Parku Narodowego wprowadzanie jakiejkolwiek zabudowy oraz zmian w stronę intensyfikacji użytkowania w przedmiotowym obszarze. Obszar ten przylega do granic OPN i – pod względem przyrodniczym – pozostaje jednolicie związany z terenem OPN. Wprowadzanie zabudowy, intensyfikacja zagospodarowania czy też użytkowania terenu będzie miała niewątpliwie negatywny skutek dla chronionych prawem wartości Ojcowskiego Parku Narodowego. Wnosimy zatem o zaniechanie zamierzeń inwestycyjnych dla tego terenu i pełne uwzględnienie faktu istnienia tu Parku Narodowego oraz potrzeb ochrony jego walorów poprzez możliwie najbardziej ekstensywny sposób gospodarowania na terenach przyległych do granic OPN, za względu na bezpośrednią łączność przyrodniczą i bezpośrednio oddziaływanie na tereny i wartości Parku”.*

## **Murawy kserotermiczne, czyli chaszczce na zdegradowanej glebie**

Władze gminy Skała pomimo sprzeciwu dyrektora oraz Rady Naukowej OPN postanowiły jednak podjąć działania zmierzające do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy umożliwiającej realizację inwestycji.

W listopadzie w Urzędzie Miasta Skała zorganizowane zostało spotkanie poświęcone prezentacji proponowanych zmian w Studium. Przedstawione zmiany – jak się okazało – dotyczą nie tylko wprowadzenia osady Cianowice-ogród, ale również budowy kampusu „naukowego” krakowskiej Akademii Ekonomicznej. W ramach kampusu przewidywane są obiekty o przeznaczeniu naukowym, zespoły zabudowy rekreacyjno-pobytovej dla studentów posiadających stypendia oraz zaplecza hotelowego dla realizacji konferencji. Obiekty AE zajmą dwa hektarów plus kolejne dwa pod dojazdy i parkingi.

Według prezentującej projekt zmian inż. Figurskiej-Witkiewicz, *„w chwili obecnej teren, na którym projektuje się zmianę jest w zasadzie w użytkowaniu rolnym, aczkolwiek niezupełnie, bo zwłaszcza tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie Parku raczej stanowią nieużytki i nie jest to teren godny zachowania i jakiejś specjalnej troski. Wydaje mi się, że wprowadzenie tutaj naszej propozycji byłoby z korzyścią zarówno dla turystów /.../, jak i dla ogólnego obrazu przestrzennego tego terenu”.* Uzupełnienia prezentacji dokonał właściciel Studium Architektury i Krajobrazu, Zbigniew Bielak, który m.in. uświadomił zebranym, że podkreślana jako wartość murawa kserotermiczna to po prostu *„chaszczce o charakterze stepowej murawy wynikającej z wyrodnienia gleby”.* Według Bielaka, najlepszą ochroną terenu szczególnie chronionego jest stworzenie granicy prywatnej: *„Po prostu, to wszystko będzie prywatne. I przez to, że ktoś zapłacił ciężkie pieniądze, to ten teren będzie miał pełną gwarancję. Jak właściciel ogrodzi teren płotem, to przez ten płot nikt nie przejdzie”.*

Argumentacje przedstawicieli inwestora nie przekonały przedstawicieli Ojcowskiego Parku Narodowego i Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody, którzy konsekwentnie potwierdzili swoje dotychczasowe zastrzeżenia. Według Kierownika Pracowni Naukowej OPN, sformułowania, które padły podczas prezentacji świadczą zaś o słabym rozpoznaniu terenu i o tym, że prezentujący nie bardzo wiedzą, o czym mówią wypowiadając się o nieużytkach niegodnych zachowania czy też o murawach kserotermicznych, co jest zupełną pomyłką w tamtym terenie.

Krytycznie na temat planowanych zmian wypowiedzieli się również przedstawiciele Dyrekcji Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych oraz Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Mariusz Waszkiewicz



Katowicach